

Izabela Trojanowska, Po głowie

Myślisz, więc jesteś
Szczęście w nieszczęściu
Wyjąć je chcesz
By nie być po przejściach
W punkcie A

Kochasz, więc tęsknisz
Dar i przekleństwo
Oddzielasz je
Lecz ktoś ma pierwszeństwo
Z punktu B

I tak rano trzeba wstać
I tak dajesz innym znać

Życie zabiera czas
Składa się z czarnych tras
Dostajemy wciąż po głowie
Życie zabiera sen
Skąpo dozuję tlen
Nie wychodzi nam na zdrowie

Przed siebie patrzysz
O jutro walczysz
Ale czy wiesz
Że dla ciebie starczy
Nowych dat

Zrobisz, jak umiesz
Przekombinujesz
Bo tylko się znasz
Niczego nie czujesz
Leci staż

I tak rano trzeba wstać
I tak dajesz innym znać

Życie zabiera czas
Składa się z czarnych tras
Dostajemy wciąż po głowie
Życie zabiera sen
Skąpo dozuję tlen
Nie wychodzi nam na zdrowie